

## Wystąpienie senatora Ryszarda Czarnego w debacie nad punktem drugim porządku dziennego

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Wydany w 1964 r. w warunkach gospodarki centralnie planowanej kodeks cywilny nie mógł stwarzać wystarczających podstaw dla kształtującej się od końca lat osiemdziesiątych gospodarki rynkowej oraz otwarcia się na standardy ustawodawcze Rady Europy i Unii Europejskiej.

Nowelizacja kodeksu cywilnego, jakiej dokonano w 1980 r., dotknęła znaczną część tekstu i wprowadziła pewną dozę elementów odpowiadających ogólnym standardom i nowym potrzebom. Uchwalona przez Sejm RP na posiedzeniu w dniu 12.04.1966 r. ustawa o zmianie ustawy „Kodeks cywilny” wprowadza dalsze zmiany polegające na wprowadzeniu do kodeksu, obecnie uregulowanej w przepisach odrębnych, instytucji przetargu, zrównaniu podmiotów gospodarczych z innymi podmiotami prawa w zakresie możliwości skorzystania z art. 357<sup>1</sup>, uregulowaniu kwestii odpowiedzialności jednostki samorządu terytorialnego za szkody wyrządzone przez funkcjonariusza komunalnego, rozszerzeniu podstaw odszkodowania za naruszenie dóbr osobistych oraz rozszerzeniu uprawnień konsumenta przy sprzedaży.

I tak, zgodnie z nowymi przepisami, umowa będzie mogła być zawarta także w formie ustnego bądź pisemnego przetargu. Oferta złożona w toku przetargu ustnego przestanie być wiążąca, gdy inny licytant złoży ofertę korzystniejszą, albo przetarg zostanie zamknięty bez wybrania oferty. Zawarcie umowy w drodze przetargu ustnego nastąpi z chwilą wybrania oferty.

Warto podkreślić, że do kodeksu cywilnego wprowadza się wreszcie przepis, na podstawie którego można żądać unieważnienia przetargu, jeżeli druga strona lub działająca z nią w porozumieniu osoba trzecia wpłynęła na jego wynik, a było to sprzeczne z prawem lub zasadami współzycia społecznego.

Kolejna zmiana polega na tym, że odszkodowania za naruszenie dóbr osobistych można żądać zawsze, jeżeli tylko czyn został popełniony z winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa. Ogromnie ważne ze społecznego punktu widzenia jest to, że pieniądze stanowiące zadośćuczynienie za doznaną krzywdę mogą być zasądzone na – zwracam uwagę – każdy cel społeczny wskazany przez poszkodowanego. To wyraźna różnica w stosunku do aktualnej możliwości w tym zakresie, przewidującej tylko i wyłącznie PCK.

Artykuły: 420, 420<sup>1</sup> i 420<sup>2</sup> obarczają solidarnie skarb państwa i funkcjonariuszy samorządu terytorialnego odpowiedzialnością za szkody wyrządzone przy wykonywaniu przez przedstawiciela samorządu zadań zleconych przez administrację rządową. Przy czym za swoje zadania własne organa samorządowe odpowiadają indywidualnie.

Ostatnia z istotnych w tej nowelizacji zmian dotyczy uprawnień klienta z tytułu rękojmi i gwarancji. Pragnę zwrócić uwagę Wysokiej Izby, że za przedmiot sprzedaży uznano nie tylko rzeczy, ale również prawa majątkowe. Odpowiedzialność z tytułu gwarancji będzie mogła być egzekwowana jednocześnie z rękojmią.

Zmianą szczególnie wartą podkreślenia jest natomiast uniemożliwienie klientom odstępowania od umowy, jeśli sprzedawca natychmiast zdecyduje się na wymianę rzeczy albo usunięcie wady. Jeśli sprzedawca dysponuje innym egzemplarzem danego towaru, będzie miał obowiązek – na życzenie klienta – wymiany rzeczy wadliwej, mimo, że istnieje możliwość jej naprawienia. Takie uprawnienie nabywcy jest wykluczone jedynie w stosunku do rzeczy oznaczonych indywidualnie.

Biorąc pod uwagę powyższe elementy, będę głosował za uchwaleniem ustawy o zmianie ustawy „Kodeks cywilny”.

## Wystąpienie senatora Henryka Stokłosa w debacie nad punktem trzecim porządku dziennego

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Na dzisiejszym posiedzeniu Senatu przed – o czym jestem przekonany – akceptacją utworzenia Agencji Techniki i Technologii musimy odpowiedzieć na kilka pytań.

Po pierwsze, czy celowym jest powołanie Agencji Techniki i Technologii?

Po drugie, czy w ustawie prawidłowo określono zadania nowo powołanej agencji?

Po trzecie, czy ustawowe określenie środków realizacji zadań gwarantuje prawidłową pracę agencji?

Na wszystkie te pytania, według mnie, udzielić należy odpowiedzi twierdzącej.

Odpowiadam „tak” na pytanie dotyczące celowości powołania agencji, ponieważ:

— jej powołanie jest niezbędne dla zapewnienia lepszego wykorzystania niemałego potencjału intelektualnego i badawczego, jaki posiadamy;

— przedsięwzięcia podejmowane przez nowo utworzoną agencję winny zapewniać zmniejszenie dystansu między naszą gospodarką a gospodarką krajów Unii Europejskiej.

Pozytywnej odpowiedzi należy udzielić na pytanie dotyczące tego, czy właściwie określono zadania agencji. Odpowiedź powinna być pozytywna, ponieważ ustawa określa, że agencja ma wyszukiwać i promować nowe techniki i technologie oraz ma opracowywać propozycje pobudzające innowacyjność, oraz ma realizować zadania określone przez państwo w zakresie nowych technik i technologii w gospodarce.

Na pytanie, czy ustawa właściwie określa środki służące realizacji nałożonych zadań, również trzeba odpowiedzieć twierdząco, ponieważ tylko część środków na działalność pochodzić będzie z budżetu państwa. Ustawa ta wprowadza komercjalizację działalności. Takie ustawowe umocowanie, moim zdaniem, jest gwarantem właściwego i efektywnego wykonywania nałożonych przez ustawę zadań. I na okres dwu lat zwolniono dochody agencji od podatku dochodowego.

Prowadząc działalność gospodarczą, dostrzegam wyraźnie pozytywy wpływające z prawidłowej działalności agencji. Na przykład, agencja rzetelnie pełniąc rolę banku danych ułatwi pracę wielu firm, wskazując im najnowocześniejsze rozwiązania techniczne, technologiczne oraz ekonomiczne. Przekonany jestem, że o prawidłowej pracy agencji zadecyduje między innymi to, że:

— po pierwsze, ustawa wyraźnie ogranicza interwencję państwa w jej działalność, a powszechnie znany jest fakt, że im mniejszy jest wpływ organów państwa we wszystkich sferach gospodarki, tym lepsze są efekty jej pracy;

— po drugie, dostrzegam znaczną rolę Rady Techniki i Technologii, której ustawowy skład ma szansę zapewnić jej dużą samodzielność w działaniu, a także wyeliminować „ręczne sterowanie”.

Ponieważ zauważyłem, że ustawa nie wywołuje zainteresowania dziennikarzy, chciałbym prosić o zainteresowanie się tą sprawą i życzliwe promowanie działalności agencji.

Zbliża się moment wejścia Polski do Unii Europejskiej i mam nadzieję, że dobra praca agencji choć w części będzie sprzyjać niwelacji skutków następnego „szoku”, jakiego będzie doświadczała polska gospodarka między innymi z racji wprowadzania nowych norm i technologii.

Dziękuję za uwagę.

## Wystąpienie senator Doroty Kempki w debacie nad punktem czwartym porządku dziennego

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Kiedy w 1989 r. weszliśmy w okres przemian ustrojowych, euforia środowisk kultury była ogromna. Rzeczywiście w wielu aspektach twórczości i działalności kulturalnej zmiany spowodowały nową jakość. Przede wszystkim zniesiono cenzurę. Pełna swoboda wypowiedzi to dla twórców sprawa podstawowa. I mimo że w tym czasie nie powstały wielkie dzieła w żadnej dziedzinie twórczości, a najbardziej spektakularne osiągnięcia wolności twórczej obserwujemy w środkach masowego przekazu, to istnieje nadzieja, że z tej wolności nauczymy się korzystać. Proces to jednak powolny.

O wiele szybciej uległy zmianie zasady finansowania kultury. Po prostu wydawało się, że wolny rynek samoistnie rozwiąże te problemy. Pośpiesznie przygotowywana i przyjęta w 1991 r. ustawa o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej posiada tyle luk, że dziś musimy ją nowelizować. Okazało się, że w tej sferze społecznej działalności jaką jest kultura, bez mecenatu państwa nie da się egzystować.

Zlikwidowano wiele placówek kultury, głównie bibliotek i klubów, w wielu placówkach ograniczono działalność. Postępująca degradacja tych instytucji nakazywała szybkie przeciwstawienie się takiemu stanowi rzeczy. Prace nad nowelizacją trwały długo, ale omawiana dzisiaj, przyjęta przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, ustawa o zmianie ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej w swoich podstawowych założeniach spełnia oczekiwania ogromnej części pracowników i działaczy kultury. Miałam okazję konsultować jej zapisy w terenie, stąd takie wnioski.

Po pierwsze, ustawa wyraźnie określa, kto może być organizatorem działalności kulturalnej.

Po drugie, ustanawia nad działalnością kulturalną mecenat państwa oraz organów samorządu terytorialnego w zakresie ich działalności. Daje to szansę na prawidłowe funkcjonowanie instytucji kultury.

Po trzecie, i to stanowi niezwykle ważny dorobek tej ustawy, że działalność kulturalna nie stanowi działalności gospodarczej w rozumieniu odrębnych przepisów.

Jest jeszcze wiele innych zmian, ale te wymienione wyżej wydają mi się najważniejsze, gdyż w zasadniczy sposób zmieniają rangę i pozycję kultury w całokształcie społecznych działań państwa i samorządów terytorialnych.

Wysoka Izbo! Zaletą tej ustawy jest jej kompatybilność z innymi ustawami dotyczącymi samorządu terytorialnego, finansowania gmin itp. Wyraźnie postępuje proces decentralizacji zadań i odpowiedzialności w sferze organizacji życia kulturalnego. To gminy odpowiadają za to, co się na ich terenie dzieje, a samorząd został w stanowczy sposób zobowiązany do sprawowania mecenatu. Zostały zaproponowane prawne ograniczenia zakusów do likwidacji placówek. W szczególnie uzasadnionych przypadkach organizator może zlikwidować instytucję kultury, ale po zasięgnięciu opinii sejmiku samorządowego właściwego ze względu na siedzibę instytucji kultury. Są to ważne instrumenty w rękach działaczy i pracowników kultury, zabezpieczają one interes społeczny mieszkańców.

Chciałbym jednak w art. 1 tej ustawy, dotyczącym mecenatu państwa, zaproponować Wysokiej Izbie przyjęcie poprawki uściślającej formy tego mecenatu. Poprawkę tę zgłosiło Centrum Animacji Kultury i w pełni się zgadzam z tą propozycją. Dlatego wnoszę, by ust. 2 art. 1 uzupełnić następującym zapisem: „Państwo poprzez swoje agendy rządowe oraz państwowe instytucje kultury sprawuje mecenat i nadzór merytoryczny nad działalnością kulturalną”. Dalej bez zmian.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Wniesiona pod obrady ustawa o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej stanowi bardzo istotny krok w zakresie porządkowania prawnych i finansowych zasad organizowania i prowadzenia działalności kulturalnej. Wprowadza uregulowania pozwalające wspierać i inspirować twórczość i działalność upowszechnieniową między innymi poprzez nagrody ministra, stypendia itp. Dlatego też, mając na względzie fakt, że może się ona przyczynić do zahamowania tempa degradacji kultury w Polsce, wnoszę o przyjęcie tej ustawy w całości z uwzględnieniem zaproponowanej wyżej poprawki.

## Wystąpienie senatora Henryka Maciołka w debacie nad punktem pierwszym porządku dziennego

Wszystkie banki będące, w świetle prawa bankowego, samodzielnymi i samofinansującymi się jednostkami organizacyjnymi, posiadającymi osobowość prawną, muszą mieć jasno określony charakter własności. A wobec tego również i banki, których akcjonariuszem jest skarb państwa czy Narodowy Bank Polski, występujące w formie spółki akcyjnej, czeka proces prywatyzacji.

Omawiana dzisiaj ustawa o łączeniu i grupowaniu niektórych banków otwiera ścieżkę prywatyzacyjną, wprowadzając etap konsolidacji banków, będących spółkami skarbu państwa. Oczywistym jest, że konsolidacja tych banków mogłaby odbyć się zgodnie z istniejącymi, tradycyjnymi unormowaniami prawa handlowego i cywilnego. Jednak chyba dobrze się stało, że wprowadzamy uproszczony mechanizm konsolidacji, który jest wprawdzie pewnym szczególnym, nawet preferencyjnym, potraktowaniem tych banków, ale nie można odbierać omawianych rozwiązań jako dyskryminujących innych banków. Zapisy omawianej ustawy wydają się niezbędne do prowadzenia przez państwo polityki pieniężnej, zapewniającej spójność i stabilność systemu finansowego.

Ustawa, odnosząca się do organizacji i funkcjonowania banków będących spółkami skarbu państwa przed ich prywatyzacją, umożliwi im łączenie się w dosłownym znaczeniu i występowanie jako jednego podmiotu, w rozumieniu prawa bankowego, jak również ugrupowania o charakterze luźniejszym, jednak z dominacją jednego podmiotu nad innymi. Z aprobatą należy odnieść się do uregulowań ustawy, ważnych szczególnie dla wierzycieli, które zapewniają gwarancję płynności płatniczej każdego banku przez pozostałe banki z grupy. Tak więc za zobowiązania jednego banku, pozostałe odpowiadają jako poręczyciele.

W procesie konsolidacji bardzo istotne jest to, że minister finansów, jako reprezentant skarbu państwa, z jednej strony ma nadal instrumenty niezbędne do wybierania i określania drogi prywatyzacyjnej, a z drugiej strony zainteresowane banki same mają realną możliwość zgłaszania propozycji korzystnych dla nich rozwiązań. Daje to słabszym bankom możliwość uzgadniania polityki finansowej i organizacyjnej, współdziałania w zakresie odpowiedzialności za zobowiązania.

Ważne dla działalności banków będzie powołanie rady grupy bankowej. Doskonalenie związków kapitałowych i organizacyjnych banków, przy pozostawieniu decyzji w rękach ministra finansów, który nadal jest ich akcjonariuszem, odsuwa również ryzyko nierzetelnej wyceny czy manipulowanie wartością łączonych banków, co wydaje się korzystne zarówno dla wierzycieli, jak i dla samych spółek.

Godne podkreślenia jest rozwiązanie, że pracownicy wszystkich podmiotów grupy banków mogą realizować swoje uprawnienia wobec akcji podmiotu dominującego, zgodnie z zasadami powszechnej prywatyzacji, a to rozstrzyga wątpliwości dotyczące zaspokojenia uprawnień pracowniczych.

Wysoka Izbo! Ustawa o łączeniu i grupowaniu niektórych banków, działających w formie spółek akcyjnych, przyspiesza ich prywatyzację, gwarantując jednocześnie stabilność systemu finansowego, nienaruszalność interesów wierzycieli, akcjonariuszy i pracowników. I dlatego będę głosował za jej przyjęciem.